

dr hab. Aldona-Meducka, prof. SGH
Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Warszawa, dn. 3 lutego 2025 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgra Pawła Kasprzyka pt. **Przemysł wapienniczy na terenie historycznego Obwodu Nadnoteckiego w latach 1772/76–1945**, przygotowanej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pod kierunkiem naukowym dra hab. Andrzeja Topija, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

1. Określenie trafności wyboru i oryginalności problemu badawczego podjętego w rozprawie.

Rozprawa doktorska mgra Pawła Kasprzyka dotyczy ważnego zagadnienia, jakim był rodzący się w tzw. Obwodzie Nadnoteckim przemysł wapienniczy oraz jego rozwój i wpływ na miejscową gospodarkę. Wszystko to składa się na dziedzictwo gospodarcze tego obszaru i z tego punktu widzenia rozprawa ma nieocenione znaczenie. Benedyktyńska praca Doktoranta nad zlokalizowaniem i opisaniem 93 wapiarni powinna znaleźć finał w postaci opublikowania jakiegoś rodzaju słownika historycznego, który byłby ważną pozycją w bibliografii historii gospodarczej tego regionu.

Geograficznie Doktorant wybrał ziemie Dystryktu Nadnoteckiego, czyli utworzonej w latach 70. XVIII w. z ziem zagarniętych w czasie I rozbioru Rzeczypospolitej, części Królestwa Prus. W jej skład wszedł fragment Wielkopolski i Kujaw z Inowrocławiem, Piłą i Bydgoszczą. Stolicą tych ziem była Bydgoszcz, wokół której koncentrowała się władza administracyjna jednostki. Po utworzeniu w 1807 r. Księstwa Warszawskiego tereny obwodu weszły w skład jego departamentu bydgoskiego. Od czasów zmian terytorialnych, które przyniósł Kongres Wiedeński częściowo weszły one w skład rejencji bydgoskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prowincji Poznańskiej i stan taki utrzymał się do 1920 r. Odzyskanie przez Polskę niepodległości oznaczało wejście większości tego obszaru w granice Polski, a reszty – w granice nowej prowincji niemieckiej – Marchii Granicznej Poznańskie –

Prusy Zachodnie. Wybuch II wojny światowej to ponowna przynależność ziem dawnego Obwodu Nadnoteckiego do Rzeszy. Wybór przez Doktoranta, jako obszaru penetracji naukowej, właśnie ziemi bydgoskiej oznaczał możliwość prześledzenia zmian w badanym sektorze przemysłu w trakcie zmieniających się warunków politycznych i gospodarczych, które wynikały ze zmiany granic i przynależności państwowej tych ziem. To trudna, ale bardzo ciekawa perspektywa. Pozwalała na przyjrzenie się zachodzącym w tym rejonie zmianom gospodarczym, które generowane były przez dziejącą się w Europie rewolucję przemysłową i jej skutki oraz wynikającą z tego politykę gospodarczą, zależną od zmieniającej się władzy.

Nieodzownym elementem analizy i wniosków, które z niej powinny wypływać były więc dzieje gospodarcze tych ziem, co zresztą Doktorant zauważył w stwierdzeniu na s. 268: „...na liczbę wapiarni na terenach nad Notecią wpływał ogół warunków społeczno-gospodarczych w państwie”. Tło historyczno-gospodarcze występuje przede wszystkim w trzeciej części pracy, ale mogłoby być go więcej. Recepcja rewolucji przemysłowej na ziemiach niemieckich, a szczególnie na terenie ziem polskich zaboru pruskiego mogłaby być nieco obszerniejsza. Doktorant znalazł miejsce na rozważania na temat chronologii poszczególnych faz industrializacji, ale powinien także odnieść się do nakreślenia ogólnej specyfiki poszczególnych okresów i zmian gospodarczo-społecznych, które w ich trakcie wystąpiły.

Tytułowy przemysł wapienniczy dawał produkt w postaci wapna, które było niezbędne w różnych dziedzinach. Wydaje się, że bardzo pożyteczne i ciekawe byłoby rozwinięcie tematu zastosowania tego produktu w różnych okresach. Pozwoliłoby to ocenić jego przydatność i znaczenie produkcji w tej branży. Wprawdzie Doktorant odnosi się do tego zagadnienia na s. 54–55, 279–280 oraz 331 i temu poświęcona jest tabela na s. 442, ale czyni to niejako przy okazji. W tej pracy jednak zastosowanie wapna zasługuje na oddzielny podrozdział.

2. Ocena poprawności i kompletności celów oraz hipotez badawczych.

Na s. 3 *Wprowadzenia* Doktorant sprecyzował cel rozprawy. W pierwszym zdaniu można przeczytać, że „Celem pracy jest zbadanie i przedstawienie rozwoju przemysłu wapienniczego na terenach dawnego Obwodu Nadnoteckiego od momentu powstania tej jednostki administracyjnej (1772–1776) do roku 1945”. Na s. 5 zaś pojawiły się zagadnienia badawcze, do których zaliczono:

- identyfikację na obszarze Obwodu Nadnoteckiego istniejących w przeszłości wapiarni oraz zbadanie ich rozwoju i specyfiki techniczno-produkcyjnej
- analizę wyników przeprowadzonych badań w kierunku wykrycia trendów w rozwoju wapiennictwa, wyodrębnienia jego charakterystycznych okresów oraz poznania czynników warunkujących te przemiany
- przedstawienie przemysłu wapienniczego ziem nadnoteckich na tle procesów gospodarczych i porównanie go z rozwojem tej branży w innych regionach ziem polskich
- poznanie otoczenia i warunków charakteryzujących lokalizację poszczególnych wapiarni.

Na pierwszy rzut oka widać, że zagadnienie ostatnie zawiera się w pierwszym, ponieważ do identyfikacji, zbadania rozwoju i specyfiki techniczno-produkcyjnej poszczególnych wapiarni niezbędne było również poznanie otoczenia i warunków lokalizacyjnych. Trudno zagadnienia te nazwać hipotezami badawczymi. Są one raczej kolejnymi etapami pracy Doktoranta, których celem było ustalenie faktów i pewnych ogólnych prawidłowości związanych z funkcjonowaniem wapiarni. Z tych ostatnich powinny wynikać hipotezy badawcze, które mogłyby zostać w pracy zweryfikowane.

Struktura celu i zagadnień badawczych nasuwa pytanie, które uzasadnione jest także strukturą pracy: który element pracy był dla Doktoranta istotniejszy: opis wszystkich zlokalizowanych wapiarni czy wynikający z tego opisu rozwój przemysłu wapienniczego w badanym miejscu i czasie? Cel pracy wskazywałby na drugi element, to też sugeruje sam temat rozprawy, ale już wśród zagadnień badawczych na pierwszym miejscu jest opis wapiarni. Zrozumiałe jest, że aby wysnuć wnioski najpierw trzeba ustalić fakty. Na tym polega praca historyka. W tym jednak wypadku opis całkowicie zdominował całość pracy. Zamiast być ilustracją pewnych procesów, których dotyczy narracja, stał się jej główną osią. Doktorant wykonał kawał dobrej roboty źródłowej, ale ważne dla pracy naukowej wnioski zostały potraktowane trochę po macoszemu. Być może, sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby pokusił się o sformułowanie tezy pracy, czy chociaż wspomnianych wyżej hipotez, wokół których można by zorganizować całość narracji. Trudno jednak dopatrzeć się we *Wprowadzeniu* tego elementu. Pewna próba pojawiła się na s. 350, gdzie Doktorant stwierdzał, że: „Porównanie z sytuacją na sąsiednich ziemiach dowodzi, że przemysł wapienniczy Obwodu Nadnoteckiego należał do najlepiej rozwiniętych wśród północno-wschodnich prowincji Prus co najmniej do lat 20. XIX w., a także mocno wyróżniał się na tle

zachodnich ziem Królestwa Polskiego”. Szkoda tylko, że ta próba generalizacji dotyczy tylko jednego wycinka badanego okresu.

3. Ocena poprawności struktury rozprawy.

Rozprawa doktorska składa się z czterech części, co można stwierdzić czytając *Spis treści*. W pracach naukowych powinniśmy mieć do czynienia ze wstępem (zgódźmy się na wprowadzenie), rozdziałami, zakończeniem (zgódźmy się na podsumowanie), bibliografią oraz różnymi dodatkami. W tym jednak przypadku mamy *Wprowadzenie*, które pełni rolę wstępu i jednocześnie poza niego wykracza. Sam Doktorant na s. 29 nazywa tę część pracy „rozdziałem pierwszym”. Czym więc ona jest? Wydaje się, że powinna zostać podzielona na *Wprowadzenie* (z elementami, które w nim powinny wystąpić, czyli odpowiedzią na pytanie o czym jest praca – z jej zakresem chronologicznym, geograficznym, wyjaśnieniem pojęć itp., omówieniem bibliografii oraz konstrukcji pracy) oraz *Rozdział I*, który dotyczyłby charakterystyki badanego obszaru (utworzenia Obwodu Nadnoteckiego, stosunków społeczno-gospodarczych, potencjału surowcowego czy zmian w podziale terytorialno-administracyjnym), ogólnych wiadomości o przemyśle wapienniczym, a także zawierał komponent teoretyczny, który teraz jest w części trzeciej. Doktorant bardzo dużo uwagi poświęcił omówieniu bibliografii. Wydaje się, że można było nieco je skrócić, bynajmniej nie bagatelizując żadnej grupy źródeł czy literatury.

Drugi rozdział pracy to leksykon zidentyfikowanych przez Doktoranta wapiarni, z mnóstwem szczegółów dotyczących ich organizacji i funkcjonowania. Jest to najobszerniejsza część pracy, licząca ponad 200 stron. Położenie w pracy i obszerność sugerują, że jest to najważniejsza dla Doktoranta część. Tytuł pracy sugeruje jednak zupełnie co innego, o czym była mowa wyżej. Ta część pracy mogłaby stać się podstawą słownika historycznego regionu, o czym również była mowa wyżej.

Z punktu widzenia rozprawy doktorskiej najważniejszą więc częścią pracy powinien być *Rozdział 3*, którego miejsce jest przed wykazem wapiarni. Wtedy byłoby jasne, że Doktorant opowiada o pewnych procesach, tj. powstaniu i rozwoju przemysłu wapienniczego w Obwodzie Nadnoteckim, a fakty dotyczące poszczególnych przedsiębiorstw są ich ilustracją. Wcale nie oznaczałoby to dyskredytowania benedyktyńskiej pracy, jaką włożył Doktorant w identyfikację i opis wszystkich przedsiębiorstw. Pozwoliłoby zaś nadać odpowiednie znaczenie wykładowi, który odgrywa w pracy bardzo ważną rolę i zawiera kluczowe dla niej wnioski.

Wprowadzenie i *Zakończenie* nie są rozdziałami pracy i nie powinny być numerowane. Po *Zakończeniu* zawsze występuje *Bibliografia*. W pracy tak nie jest. Te dwie obowiązkowe części pracy naukowej rozdzielone są *Spisem rycin*, *Spisem tabel* i *Wykazem skrótów*. Dla wygody lektury czytelnika byłoby dobrze, gdyby *Wykaz skrótów* znajdował się na początku, po *Spisie Treści*.

Nie wiadomo, jaka myśl Doktoranta stała za tym, żeby część ilustracji tekstu (w różnych postaciach) zamieścić w tekście głównym, a część w *Aneksie*. We *Wprowadzeniu* przydałoby się na ten temat słowo wyjaśnienia.

4. Ocena stopnia zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej.

Praca doktorska mgra Pawła Kasprzyka jest interdyscyplinarna. Łączy kilka płaszczyzn badawczych: historyczną, gospodarczą, geograficzną, a nawet geologiczną, chemiczną. Pozwoliło to dostrzec złożoność i wieloaspektowość badanej rzeczywistości historyczno-gospodarczej oraz czynników, które na nią wpływały. Doktorant wykorzystał teorię optymalnej lokalizacji przedsiębiorstwa przemysłowego niemieckiego socjologa Alfreda Webera (nazywając go na s. 275 kilkakrotnie Wagnerem, z którym ten nie miał nic wspólnego, był za to bratem znanego socjologa Maxa Webera), który wyróżnił 3 podstawowe czynniki tej lokalizacji: koszty transportu, koszty pracy i korzyści aglomeracji. Dzięki tej teorii można było wyjaśnić lokalizację przemysłu ciężkiego, opartego na eksploatacji surowców mineralnych i energetycznych oraz kształtowanie się okręgów przemysłowych. Doktorant przywołał pracę Webera „Über den Standort der Industrien”, wydaną w Tybindze w 1922 r. Warto pamiętać, że teoria ta jest starsza. Po raz pierwszy została opublikowana jeszcze przed I wojną światową, w 1909 r.

5. Ocena formalnej strony rozprawy.

Rozprawa doktorska liczy 444 strony. Jest to więc obszerne dzieło i dlatego należy zwrócić uwagę i podkreślić możliwość drukowania dwustronnego. Byłoby to ze wszech miar ekologicznie pożyteczne, ułatwiłoby lekturę i ewentualną archiwizację. Praca napisana jest raczej starannie, choć w części trzeciej ta staranność nieco się załamuje. Zdarzają się literówki, pominięte spójniki, znikające przypisy (np. na s. 10 przypisy kończą się na numerze 22, a na s. 11 zaczynają od numeru 25), przekreślane wyrazy (np. na s. 276 występują

ubikwitetety zamiast ubikwitetów) czy pominięte nazwy walut (np. na s. 279 czytamy o wapniarniach, „które na początku XIX w. znajdowały się w majątkach wartych co najmniej 70 000 tys.” i nie wiemy czego, pomijając już kwestię niepotrzebnego dodatkowego oznaczania tej liczby „tys.”). Utrudniają lekturę również pominięte części zdań. Tak jest np. na s. 282, gdzie czytamy: „Postępujące zmiany warunków prowadzenia działalności gospodarczej, zainicjowane na początku XIX stulecia reformami Steina i Hardenberga, na rozwój przemysłu między innymi wapienniczego, a tym samym na jego rozmieszczenie” i domyślamy się jedynie, że chodziło o wpływ tych reform. Swoją drogą, Doktorant nie wytłumaczył w pracy na czym te reformy polegały. Podobnie jest na s. 283 w zdaniu: „Można więc nawet, że wymogi wynikające z nowego prawa przemysłowego przyczyniły się do ograniczania ilości wapniarni”. Tu już trudniej się domysleć, co dokładnie Doktorant pominął. Zdarzają się także określenia takie jak „łowne przyczyny” upadku zakładów rzemieślniczych i przemysłowych (s. 119, przyp. 483) czy „wartość szacowana tylko zgrubnie” (s. 267, tabela). Wszystko to wskazuje na potrzebę dokonania dokładnej redakcji i korekty pracy, które pozwoliłyby uniknąć wpadek.

Zastrzeżenia budzi sposób zastosowania aparatu naukowego, zwłaszcza w przypadku różnych przedstawień graficznych. Każda tabela, wykres, mapa itp. powinny mieć nagłówek z dokładnym tytułem (i kolejnym numerem w swojej grupie), a pod spodem przypis ze źródłem lub informację o tym, że autorem tej tabeli, mapy, wykresu itp. jest autor pracy. W tym drugim przypadku też często podawane są źródła, z których pochodzą dane wykorzystane przez autora. Doktorant zupełnie zignorował te zasady. Niektóre ryciny itp. mają tytuły pod spodem i żadnych źródeł. W innych źródła występują w przypisie na dole strony, pod tekstem albo w dodatkowej kolumnie tabeli. Zupełnie inną kwestią jest fakt, że rycinami nazywa Doktorant mapę (np. s. 440) czy wykres (np. s. 441). Bardzo utrudnia lekturę pracy to, że często w tekście są nawiązania do danych z jakiejś tabeli itp., a jej samej nie ma w najbliższym sąsiedztwie tego fragmentu. Występuje gdzieś dużo dalej albo na końcu i właściwie nie wiadomo, dlaczego tak jest. Wszystko to wskazuje na konieczność większej kontroli nad tekstem i stosowania ogólnie przyjętych zasad warsztatowych, które byłyby świadectwem tej kontroli i ułatwiały czytelnikowi lekturę.

6. Ocena znajomości metodologii badań oraz przyjętych i zastosowanych metod badawczych.

Rozprawa doktorska jest pracą historyczną i napisana została zgodnie z zasadami przyjętymi w tej dyscyplinie. Doktorant zmierzył się z dużą grupą materiałów, które wymagały dokonania krytyki zewnętrznej i wewnętrznej źródła historycznego, z wykorzystaniem metody indukcyjnej i dedukcyjnej. Wykorzystał także metodę geograficzną (przestrzenną) i samodzielnie sporządził w tym celu przedstawienia graficzne, porównawczą (porównując wyniki z badanego rejonu z innymi rejonami w poszczególnych okresach), retrogresywną i progresywną oraz metodę statystyki historycznej.

7. Ocena znajomości, doboru, analizy i interpretacji źródeł literaturowych, empirycznych oraz danych empirycznych.

Rozprawa doktorska została bardzo obszernie obudowana źródłami i literaturą przedmiotu z różnych dyscyplin i w różnych językach, z dominującym wśród źródeł językiem niemieckim. *Bibliografia* zajmuje aż 60 stron. Niezwykle cenną jej część stanowią materiały archiwalne, które są podstawą pracy historyka. Pochodzą z kilkunastu polskich archiwów państwowych (Bydgoszczy, w tym także oddziału w Inowrocławiu, Gdańska, Koszalina, w tym oddziału w Szczecinku, Malborka, Opola, Poznania, w tym oddziału w Pile, Szczecina, Wrocławia, w tym oddziału w Kamieńcu Ząbkowickim, Warszawy) oraz berlińskiego Archiwum Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego. Doktorant wykorzystał także raport badawczy Federalnego Stowarzyszenia Niemieckiego Przemysłu Wapienniczego na temat historii i organizacji niemieckiego przemysłu wapienniczego. W tym ostatnim przypadku skrócił tytuł i pomylił datę wydania (jest 1991 zamiast 1992). Umieszczenie tego źródła w *Bibliografii* w źródłach archiwalnych sugeruje, że Doktorant korzystał z niego w siedzibie stowarzyszenia w Kolonii. W innym wypadku raport ten, mający status monografii, powinien znaleźć się w opracowaniach. Praca ta dostępna jest w różnych bibliotekach niemieckich, można ją też kupić przez Internet. Źródła archiwalne w *Bibliografii* nie muszą być opisywane sygnaturowo, wystarczy nazwa i siedziba archiwum oraz nazwy wykorzystanych zespołów archiwalnych.

Dużą część *Bibliografii* stanowią *Źródła opublikowane*. Szczególnie cenne w tym przypadku są XIX-wieczne źródła niemieckie. Można się zastanawiać, czy w tej grupie powinny znajdować się wspomnienia i roczniki statystyczne. Zwykle stanowią one oddzielny

fragment bibliografii, zwłaszcza źródła statystyczne. Wspomnienia zaś, jeśli nie są wydzielone w osobną grupę, są zwykle częścią opracowań. Bardzo ważne są także *Materiały kartograficzne*, które Doktorant podzielił na archiwalne, czyli nieopublikowane i opublikowane. Z zapisu wynika, że w pierwszej grupie znalazły się mapy, które pochodzą z zasobów archiwalnych i dlatego powinny znaleźć się w pierwszej części *Bibliografii*. Najobszerniejszą grupę stanowią *Opracowania*, wśród których mamy monografie, artykuły prasowe, atlasy, katalogi, wydawnictwa o charakterze encyklopedycznym czy słowniki. Przy tak obszernej bibliografii przydałoby się jednak wydzielić w opracowaniach mniejsze podgrupy, które uczyniłyby ją bardziej przejrzystą.

Można zastanawiać się nad sposobem sporządzania opisów bibliograficznych i tym, dlaczego: Doktorant zrezygnował np. z podawania nazw wydawnictw, w pracach zbiorowych mamy najpierw redaktora (-ów), a dopiero potem tytuł, a w przypadku czasopism ich tytuły są czasami pisane w cudzysłowie, a czasami kursywą.

Nie ulega jednak wątpliwości, że Doktorant porusza się wśród różnych rodzajów materiałów w sposób swobodny oraz wykazuje bardzo dobrą ich znajomość. Zostały one właściwie dobrane oraz poddane analizie i interpretacji. Bibliografia jest niewątpliwym atutem pracy i wskazuje na dociekliwość badawczą Doktoranta oraz jego erudycję.

8. Ocena umiejętności poprawnego i przekonującego przedstawienia uzyskanych przez doktoranta wyników.

Doktorant posiada umiejętność poprawnego i przekonującego przedstawienia uzyskanych w toku badań wyników, choć w warstwie podsumowującej poszczególne etapy badań należałoby Go zachęcać do pełniejszego rozwijania wniosków i obszerniejszego generalizowania wyników swoich badań.

9. Wskazanie dobrych stron rozprawy.

Doktorant zajął się interesującym problemem badawczym, ważnym przede wszystkim dla historii regionu, ale też ogólnie dla historii gospodarczej ziem polskich. Wykorzystał bardzo obszerną bazę źródłową i literaturową o zróżnicowanej proveniencji. Wykazał się umiejętnością logicznego dowodzenia oraz dużą erudycją. Praca jest napisana ładnym językiem, co czyni jej lekturę przyjemną.

10. Ocena końcowa.

Na podstawie lektury pracy oraz przedstawionego mi ogólnego *Raportu z badania antyplagiatowego* stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Pawła Kasprzyka spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach, zgodnie z treścią art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 1918 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668). Wnoszę zatem o dopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony.

Aldona Podolska-Meducka